

Słoweński prezydent w Moskwie

Mateusz Seroka

W dniach 10–11 lutego prezydent Słowenii Borut Pahor spotkał się w Moskwie z prezydentem Władimirem Putinem oraz premierem Dmitrijem Miedwiediewem. Rozmowy dotyczyły m.in. współpracy gospodarczej oraz wojny na Ukrainie. W trakcie wizyty podpisano kilka porozumień dotyczących m.in. współpracy w zakresie zwalczania prania brudnych pieniędzy, a także kilkanaście porozumień gospodarczych dotyczących głównie słoweńskich inwestycji w Rosji (ich wartość szacowana jest na 0,5 mld euro). Podczas konferencji prasowej z rosyjskim prezydentem Pahor stwierdził, że warunkiem poprawy stosunków między Rosją i Zachodem jest zaprzestanie przez wszystkie strony konfliktu na Ukrainie działań wojennych i wycofanie sprzętu wojskowego oraz powrót do rozmów w ramach porozumień mińskich. Podróż Pahora do Moskwy odbyła się po jego wizycie w Berlinie, podczas której doszło do rozmów z kanclerz Angelą Merkel oraz prezydentem Joachimem Gauckiem na temat sytuacji w sąsiedztwie UE. Z Moskwy prezydent Pahor udał się na Ukrainę, gdzie spotkał się z prezydentem Petrem Poroszenką.

Pomimo spadku poziomu wymiany handlowej po 2014 roku dwumilionowa Słowenia nadal ma w obrotach z Rosją dodatni bilans handlowy (ponad 0,5 mld euro w 2015 roku). Również skumulowana wartość słoweńskich inwestycji w Rosji znacznie przewyższa poziom rosyjskich inwestycji w Słowenii (w 2015 roku 305 mln euro wobec 168 mln euro, według danych słoweńskich). Fabryki w Rosji mają m.in. słoweński producent leków Krka i producent AGD Gorenje.

Komentarz

- Słowenia patrzy na Rosję przede wszystkim przez pryzmat zorientowanej na eksport gospodarki, co jest efektem m.in. lobbingu słoweńskich kręgów biznesowych, zainteresowanych utrzymaniem jak najlepszych stosunków politycznych z Moskwą. Lublana tradycyjnie opowiada się za zacieśnianiem współpracy UE–Rosja. Przed wojną na Ukrainie lobbowała na rzecz zniesienia unijnych wiz dla Rosjan, obecnie jest za zniesieniem unijnych sankcji nałożonych na Rosję, wskazując na ich negatywny wpływ na unijną i rosyjską gospodarkę. Również na forum NATO Słowenia przekonuje, że w stosunkach z Rosją pierwszeństwo powinien mieć dialog polityczny, jedynie uzupełniany przez odstraszanie militarne. Wyrazem bliskiej współpracy rosyjsko-słoweńskiej są coroczne spotkania prezydentów lub premierów.
- Słoweńskie władze są przychylnie nastawione do zapowiedzi ocieplenia stosunków amerykańsko-rosyjskich, czego demonstracją jest złożona przez Pahora oferta

zorganizowania w Lublanie szczytu USA–Rosja, na wzór spotkania George’a W. Busha i Władimira Putina w 2001 roku. Propozycja ta wpisuje się w zakorzenione wśród słoweńskich elit wyobrażenie ich kraju jako „mostu między Wschodem i Zachodem”.

- W kontekście konfliktu między UE i Rosją Kreml jest szczególnie zainteresowany wykorzystaniem więzi gospodarczych z państwami UE, aby rozmywać konsensus wewnątrzunijny dotyczący ograniczenia współpracy z Rosją do czasu zakończenia rosyjskiej agresji na Ukrainie. Polityka ta pozwala też Moskwie demonstrować, że nie jest izolowana przez państwa unijne. Z tego punktu widzenia wizyta słoweńskiego prezydenta nie spełniła rosyjskich oczekiwań. Pahor, być może pod wpływem rozmów z Merkel, nie tylko podtrzymał unijne stanowisko w sprawie konfliktu, ale także zasugerował, że nie przyjmuje stanowiska Moskwy, że Rosja nie jest stroną w tym konflikcie.

Mateusz Seroka, współpraca Witold Rodkiewicz